

Dawne rozterki – czy na pewno przebrzmiały i anachroniczne? Sprawdźmy sami!

Czas na osobiste refleksje.

W odniesieniu do dramatu Juliusza Słowackiego pt. „Kordian”

Kordian bardzo dramatycznie oceniał własne możliwości- życie było dla niego tajemnicą, której zagadki nie potrafił rozwiązać. Czuł się bezradny. Ja też miewam takie chwile, kiedy sobie uświadamiam, że mój byt jest wielką niewiadomą.

Często, tak samo jak bohaterowi, brakuje mi odwagi, by podjąć ważne decyzje, które będą miały wpływ na mój późniejszy los. W takich momentach towarzyszy mi strach przed tym, że może się coś nie powieść i się rozczaruję. Odczuwam wtedy apatię, nudę, niechęć do życia, które- na tym etapie- wydaje mi się bezsensowne i pozbawione celu. Po pewnym czasie budzi się we mnie chęć dokonania bohaterskiego czynu, który uczyniłby wszystko lepszym, nadał sens istnieniu. Tylko jak tego dokonać? To pytanie dręczyło nie tylko Kordiana, bo i mnie często dotyka, ale nigdy się nie poddaję(co jest różnicą w porównaniu do postępowania bohatera). On przez brak wiary w siebie i nieszczęśliwą miłość targnął się na własne życie, chcąc popełnić samobójstwo. Po tak tragicznych momentach w życiu mym i Kordiana następuje przemiana. Chcę tak samo jak on stać się wielkim wojownikiem, walczyć o swoje racje, a nawet poświęcać się, by inni byli szczęśliwi.

Każdy z nas w postawie Kordiana odnajdzie coś, co będzie zgodne z naszymi oczekiwaniami. W życiu ludzkim następują "wzloty i upadki", lecz wszystkie te doświadczenia powodują, że następuje przełom w naszym istnieniu.

Magda Rzewnis 2a